

ZYCIE POLSKIE

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O.
Nr. 65.551. Właściciel: kont: W.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć:
na rachunek „Życia Polakisa”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie,
Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13.

GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU.

Germanizacja żywiłu polskiego na Śląsku w Niemczech poczyniła największy wylom w szeregach młodzieży polskiej. Szkoła niemiecka i kościół inne stawały nie dawniej stosują w celu wykształcenia Polaków. Nauczyciel już nie bierze dziecka za słowo polskie, agita- cja, a niemiecka rada rodzicielska pilnie w postaci pary buclów lub ubrania im dzieciom, które wyrzekła się mienia polskiego. Wobec katastrofalnego stanu gospodarczego ludności polskiej, szerząca i objadanie dnia pracy, a me- dia kupowania staje się gróźnizną od metod terroru.

Zdarzają się wypadki, że rodzice polskiego przemawiają do swych dzieci, a nie chcą w języku swych ojców powiadać, bo im obiecano za to jakiś chłop w postaci pary butów, czy noży czapk.

W takich warunkach bezradnie, walczy o swój byt i mowę ojczystą tylko się pół milionowej bezradnej masie ludu polskiego w Niemczech. Jasnym, że należy przedewszystkiem od nowa stworzyć kadry polskiej inteligencji i przodowników, którzyby poświęcili lud polski doprowadzić ku lepszej przyszłości i walce dremnicy, mowa do swego wiaru i mowy przed zniszczeniem. Powstał wówczas plan stworzenia gimnazjum polskiego, któryby wychowywał młodzież w miłości do kultury i mowy ojczystej. Targi z władzami niemieckimi, które coraz to nowe przeszkody wyznaczały w zezwoleniu na otwarcie gimnazjum trwały długo. Sprawa opierała się o Komisję Mieszana, która zmusiła władze na podstawie obowiązujących umów do zezwolenia na otwarcie gimnazjum. Wreszcie dnia 8 listopada 1932 roku nastąpiło otwarcie tej pierwszej polskiej szkoły średniej w Niemczech, szkoła znalazła pomieszczenie w przed- miotowym gmachu wydawnictwa „Ka- tolika”, w Bytomiu.

Pierwszy zastęp uczniów rekrutowano się przeważnie z uczniów obydwu niemieckich, którzy stawali w gimnazjach polskich na Górnym Śląsku. Zastęp ten liczył 82 uczniów. Pierwszy zastęp nauki poświęcony został na wyróż- nienie różnic programowych między gimnazjum polskiem a niemieckim, gdyż w szkole trzeba było zastosować pro- gramy szkół niemieckich, wykładano je- dynek w języku polskim. Początkowo trwały 7 klas, lecz już z początkiem nowego roku szkolnego napyły kandy- datów do gimnazjum był tak znaczny, że oprócz normalnych 8 klas mu- szano otworzyć drugi oddział równo- wadny w klasie pierwszej.

Napylni uczniowie nie tylko ze Śląska polskiego, lecz w stużej liczbie także z Westfalii, Kaszubi i z Prus Wschodnich. Już w drugim roku nauki liczba uczniów wzrosła do 142. W tym czasie wobec tegoż zrodzował po- wstanie w burze, ba, nawet urza- dzenie druga burzą w znanym z okresu

plebicytowego „domu polskim”, zwa- nym popularnie „hotel Łomnica”. Kwiecień roku szkolnego 1933—34 rozpoczął drugi etap w rozwoju gimnazjum, etap normalnej pracy szkolnej, według zatwierdzonych przez władze programów. Okres ten wypadł na czas dokonywania się rewolucji hitlerow- skiej i przejmowania władzy przez hitlerowców. Początkowo nastawienie tej organizacji było niezmierne agresywne w stosunku do Polaków. Zdarzają się wówczas często wypadki pobicia dzie- ci Polaków, aresztowania i szereg szkwa, wobec ewalłów bezbronna była nawet policja niemiecka.

Zdarzają się wypadki szkwanowa- nia ucznia, mówiących na ulicy po- polsku, rzucania cegieł, nawet opłania- mnych chłopców z pierwszej klasy przed zacięzionych patriotów młod- zieżni uciecino w tym okresie (świe- cący się jedynie na demonstracji nocnej pod oknami szkoły i wybitu kilku sztyb) zapisać to należy na karb obawy przed rewaniem sił obojętne polskie- go na Śląsku. Górnym w stosunku do liczących szkół niemieckich.

W roku szkolnym 1934/35 wobec utworzenia wszystkich dziesięciu klas, ponownie próba do władz niemieck- ich o udzielenie praw publiczności. Wówczas dano odpowiedź, że spowodu poświęcenia zbyt dużej wagi na nau- czanie historii i geografii Polski, władze nie mogą przyznać publiczności. Gimnazjum udzielił, dopóki programy nauczania nie zostaną zmienione. Dyrekcja zakładu

przedłożyła wówczas nowe programy, z których usunięto wszystkie kwestie, dotyczące spraw polskich, przy nauca- niu historii i geografii, tak ażeby nie już nie stało na przeszkodzie udzieleniu praw publiczności. Sprawa była niezmi- ernie pilna, gdyż zbliżał się termin pierwszej matury, do której 6 kandydatów przy- gotowywało się pilnie, a chodziło o to, żeby zdawali ją jako pełnoprawni uczo- nio, a nie jako eksterniści i, żeby otrzymali praw studiów na uniwersy- tetach niemieckich.

Kiedy jednak władze szkolne pomimo wykonania skrupulatnego wszyst- kich zadań i poleceń, nie spieszły się z udzieleniem praw, ponaglono sprawę.

Odebrały się wówczas szczegółowa wizytacja szkoły, która nie wykazała żadnych braków, które mogłyby dać władzom niemieckim argument do odmówienia praw publiczności. Wizytator niemiecki stwierdził podnieśnienie się po- ziomu naukowemu szkoły od czasu swej ostatniej wizytacji, a Regencja piśmie- nnie potwierdziła, że nie zastano stanu takiego, któryby wykluczał nadanie praw publiczności naszemu gimnazjum. Pomimo tego w lutym 1935 r. z Mini- sterstwa Oświaty w Berlinie nadeszła odpowiedź odmowna, matuzystom zaś polecono stanąć do matury w charak- terze eksternistów przed komisją nie- miecką. Wówczas Związek Towarzystw szkolnych w Opolu wniósł skargę do Komisji Mieszanej, matuzysty zaś gremialnie otwiadczyli, że do egzaminu do- rzadzają jako eksterniści nie zgłoszą się.

Spółceństwo polskie bardzo cilenie zareagowało na widoczną krzywdę, która spotykała pierwsze Gimnazjum w Bytomiu. To jednolite stanowisko spo- łeczeństwa oraz brak argumentów, któreby umożliwiły władzom niemieckim uzasadnienie w Komisji Mieszanej od- mowy nadania praw publiczności, spraw- dyły, że sprawa w 100 proc. wygrała i w kwietniu 1935 r. Ministerstwo nada- ło nasze, szkoły pełne prawa.

W maju tego samego roku przed własną komisją, umaną przez władze szkolne za państwo, a jedynie pod- stawie wycieczek wizytatora niemieckie- go, odebrały się pierwsza matura, w wy- niku której wszyscy kandydaci zdali ją pomyślnie.

Nadanie praw publiczności było nowym etapem w rozwoju gimnazjum polskiego w Bytomiu. Z początkiem roku szkolnego 1935/6 ilość zgłoszeń nowych uczniów do szkoły znacznie się podniosła, może mniej ze Śląska Opolskiego, za to liczenie z Westfalii, Pogranicza i Prus Wschodnich, a częściowo i Łużyce. Gimnazjum wówczas liczyło 11 oddziałów z 242 uczniami. Nowy rok szkolny rozpoczęto od has- lemn ustalenia programów nauczania, zwrócenia większej uwagi na wycho- wanie obywatelskie. Stosunek władz niemieckich do Gimnazjum na skutek paktu o nieagresji z Polską znacznie się poprawił. Niestety, władze administra- cyjne zupełnie nie uznają umów kan- cлера Hitlera z Polską i objadnie jego o niewyprzedawaniu ludności nie niemieckiej. Wśród mniejszości narodow- ych w Niemczech ludność polska, licząca półtora miliona głów, jest naj- liczniejszą i wszelkie deklaracje o nie- wyprzedawaniu mogą się odnieść prze- dewszystkiem do ludności polskiej. Tym- czasem władze administracyjne zyka- nia rodziców uczniów Gimnazjum pol- skiego za posyłanie dzieci do polskiej szkoły. Niedawno p. Krawczykowski z Westfalii odebrał zastępek na chłystka, motywując tem, że posiada syna do gim- nazjum polskiego, które nie daje gwar- rancji, że wychowa syna na dobrego Niemca. Rodzicom ucznia Falczka za- grożono odebraniem dzierżawy i poz- bawieniem pracy, o ile syna swego nie wyciąga z gimnazjum. Gdy pod- rzędnicy tych dwóch ojciec syna wyco- śli, oskarżono go bezczemnie o chłystka, ponieważ ze strachu podał władzom, że syn został mu do gimnazjum zimą por- wany i niewynnych ludzi skazano na 3 miesiące więzienia.

Te dwa przykłady wystarczyły, żeby społeczeństwu polskiemu zobrazować, w jakiej sytuacji ciąży groźby i strachu o zniszczenie zyciowej przyszłości ludności polskiej w Niemczech.

Praca w Gimnazjum Polskiem po- stępuje normalnie i dzieje gwarancji, że w czasie napywa nowej inteligencji polskiej od szlacheństwa narodowe Śląska Opolskiego matuzysty, a strażi dotychczas- sowe wołania niemieckie i niemieckie zrodzo- niożone. Szerzący-Bolowski.

Obywatele

W dniach od 30 marca do 6 kwietnia odbędzie się z okazji 15-let- nicznej Trzeciego Powstania Śląskiego na terenie całej Rzeczypospolitej — do- roczny Najwyższym Prokuratorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — do- roczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego”.

- Tydzień ten poświęcony będzie:
1. szerzeniu w społeczeństwie gruntownej znajomości zagad- nięń śląskich,
 2. zbiorce na cele Polskiego Związku Zachodniego.

Obywatele

Śląsk — to najczystszy źródło sił żywochnych naszego państwa. Śląsk — to przestrzeń ziemi piastowskiej, która przez setki lat dochowała do dni dzisiejszych najcenniejszy skarb: nieosiągalną polskości swojej ludności. Gruntowna znajomość spraw śląskich — to obowiązek każdego Polaka.

Niechaj dni od 30 marca do 6 kwietnia br. staną się naprawdę dla całej Polski Tygodniem Śląska. A równocześnie niechaj w tym okresie po- plynie hojnie grosz olbrzymi, składany na rzecz planowego rozwoju sił polskich na zachodzie.

Hasłem naszym niech będzie: Śląsk — to polego Polski. Pod tem hasłem wzywamy Was do czynnego udziału w uroczystościach, obchodach, od- czytach i manifestacjach propagandowych „Tygodnia”.

Komitet wykonawczy

Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego

Wiosenne nawożenie fosforowe.

Wszystkie rośliny dla swego rozwoju i wzrostu potrzebują szerokiego składnika...

Z poróż wszystkich form nawożenia fosforowego, najodpowiedniejsze jest stosowanie w porze wiosennej...

Z roślin okopowych, przedewszystkiem sianosię stosuje się superfosfat pod buraki pastewne...

W naszym doświadczeniu okazało się, że najlepszym jest dodatek superfosfatu pod zasiewy moliwowych, przedewszystkiem grochu i bobiku...

Kąć Radjowy.

Radjowy tydzień rolnika od 5 do 11 kwietnia 1935 r.

Radjowy program dla ws. rolników rozpoczyna się 5 kwietnia godz. 9.03 'Gazetka Rolnika' w redakcji p. Stanisława Jagiły...

o ważniejszych pracach w gospodarstwie. Drugą poradką jest 'Godzinie rolnika' o godz. 15.15 z cyklu gawęd o Konstytucji...

W tygodniu bieżącym w programie stępcie pogadanki w poniedziałek - 6 kwietnia o godz. 12.15 kier. kur. rol. in. Stanisława Stępcy...

'Robot' Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak to się dzieje? Przecież Najwyższy Dostojnik Państwa nie powinien trzykrotnie słowo 'robot' w samej mowie?...

W naszym wywiadzie nagrywania 'na stół' nie jest nowy. Już w 1902 r. wynaleziono sposób nagrywania dźwięków na drut stalowy...

UWAGA!

Podaje się do wiadomości, że w dniu przed Świętami Wielkanocnymi LAZNIĄ MIEJSKĄ I WANNY

Table with 2 columns: Dzierżawcy KUROWSKIEGO, CYNNE SA W DNI NASTĘPUJĄCE.

LEKARZ-DENTYSTA Z. HAMBURGEW

Siedlce, ul. Kilińskiego 22 i piętro front. Przyjmuję codziennie od godz. 10-12 i 4-6.

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz

Siedlce, Sienkiewicza 33, telefon 118. Przy gabinecie pracownia zębów sztyucznych.

DR. SZ. SZWARC

Choroby wewnętrzne i dzieci. Siedlce, 1-go Maja 24, tel. 77. Przyjmuję od 12-2 i od 5-7 po poł.

DR. S. TENENBAUM

Siedlce, ul. Sienkiewicza 14, tel. 278. Specjalności: choroby kobiece i wewnątrzne. Po dalszej specjalizacji w szpitalu św. Łazarza w Warszawie leczył choroby weneryczne.

ORULISTA Dr. Lucjan Weingott

z Warszawy przyjmuje chorych na oczach w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11-2 p. p.

OKULARY

od 3 zł., Binokle od 3.50 zł. Wszelkie reparacje optyczne, szybko i tanio.

R A D J O ELEKTRIT & CO. TELE ODBIORNIKI: FUNKEN, ECHO, i wiele innych.

FOTOGRAFICZNE APARATY

wszelkich typów w wielkim wyborze.

LABORATORIUM PRAC AMATORSKICH

połącza na dogodnych warunkach i najtaniej firma

Foto-Elektro-Radjo

Broń i Amunicja Firma J. F. I. N. I. E. L. Siedlce, Piłsudskiego 22, tel. 107.

Odnajmę

na biuro 2 polejce przedpokojem, na parterze, od frontu, ul. Sienkiewicza 40 m.

Księgi i druki dla biurowości Zarządca Gmin i Miast,

dla ewidencji rolniczo-ludności, kontrole robót szrankarwoczych i inne podobnych wzorów

połącza „GLOBUS“

Siedlce, Piłsudskiego 26. Tel. 100. Ceny konkurencyjne.

„SYBIRAKA“

Siedlce, Piłsudskiego 16.

Wbrew rozszywanym pogłoskom złowej konkurencji - ceny stałe.

Dla orientacji P. T. Klienteli podajemy niektóre ceny:

Najlepsza mąka „Królowska“ św. 38 gr. miedzią od 5 zł. do 8 zł.

Najlepsze francuskie sliwki suszone 2 i 2.20 2.60

Orzechy włoskie 2.60

Rożniki sułtanski w najlepszym gatunku 2.80

i wiele innych towarów świętaczonych w najtańszej kalkulacji.

Z poważaniem „Sybirak“



Wszelkie druki dla samorządów gminnych poleca

DRUKARNIA POLSKA Siedlce, Pułaskiego 9. Tel. 3.

Zapisujcie się na członków Ligi Morskiej i Kolonialnej!

Wartuki perymery: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 2 zł. Drobnie - 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nie odpowiada za zwrocenie rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

DRUKARNIA POLSKA 2, Polny, Kilińskiego, Siedlce, ul. Pułaskiego 9, tel. 2.

Redaktor: Tadeusz...